

Sygn. akt I ACa 781/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Wojciech Kościołek SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. L.

przeciwko B. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 20 marca 2013 r. sygn. akt I C 152/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego B. J. na rzecz powódki B. L. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

I ACa 781/13

UZASADNIENIE

Powódka B. L. domagała się w pozwie zasądzenia solidarnie od pozwanych J. L. (1) i B. J. kwoty 105.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1.05.2009 roku oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 10 kwietnia 2009 roku zawarła z pozwanymi umowę pożyczki na kwotę 105.000 zł, którą pozwani mieli zwrócić do 30.04.2009 roku. Kwota pożyczki została pozwanym przekazana w gotówce w chwili podpisania umowy, co pozwani potwierdzili podpisując ją. Pozwany nie zwrócili pożyczonej kwoty, mimo upływu przewidzianego terminu, mimo iż powódka wzywała ich do zapłaty.

Zarządzeniem z dnia 14.08.2012 roku wyłączono z przedmiotowej sprawy roszczenie powódki przeciwko J. L. (1) i połączono je ze sprawą o sygn. akt. I C 154/12 (k. 110).

W tej sytuacji procesowej powódka sprecyzowała swoje żądanie domagając się zasądzenia od pozwanego B. J., jako dłużnika solidarnego z J. L. (1), na jej rzecz kwoty 105.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1maja 2009 roku oraz kosztów procesu. Argumentowała, że solidarność dłużników na gruncie przedmiotowej sprawy wynika wprost z czynności prawnej- par 2 umowy pożyczki a współuczestnictwo procesowe między nimi nie ma charakteru koniecznego ani jednolitego. Wyrok zapadły przeciwko jednemu z dłużników solidarnych nie wyłącza pozywania pozostałych, albowiem w tym przypadku nie zachodzi przeszkoda procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej.

Pozwany B. J. – działający początkowo przez ustanowionego w sprawie kuratora – wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu. Pozwany zaprzeczył by zawarł z powódką umowę pożyczki oraz to, by powódka wręczyła mu jakiegokolwiek pieniądze. Tymczasem obowiązek zwrotu pożyczki powstaje tylko w sytuacji gdy jej przedmiot został wydany, zaś dowód wydania pożyczki obciąża pożyczkodawcę. Wszystkie ustalenia dotyczące umów pożyczek czynił J. L. (1). J. L. (1) pożyczał od powódki również inne pieniądze. Sporna umowa pożyczki dotyczy tylko i wyłącznie J. L. (1), który poinformował pozwanego jedynie, iż załatwił pieniądze od powódki, by pozbyć się długu, który wziął na zadatek domu.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2013 r , sygn. akt IC 152/12, zasądził od pozwanego B. J., jako dłużnika solidarnego z J. L. (1) (którego zobowiązanie do zapłaty wynika z ugody zawartej w dniu 14 sierpnia 2012 r, w sprawie IC 154/12 Sądu Okręgowego w Nowym Sączu) na rzecz powódki B. L. kwotę 105 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2009 r (punkt I) oraz koszty procesu w wysokości 11 064 zł.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że powódka znała J. L. (1) osobiście od roku 2007. J. L. (1) postanowił sprzedać swój dom mieszkalny przy ul. (...) w N.. Zawarł umowę przedwstępną sprzedaży z R. K.. Już po podpisaniu tej umowy do J. L. (1) zwrócił się pozwany B. J. z propozycją kupna tego domu; ofertę znalazł w biurze pośrednictwa nieruchomości. Zależało mu na kupnie, wskazywał na swoje duże zasoby finansowe w Szwajcarii i obiecywał, że spłaci kupca z umowy przedwstępnej. Ostatecznie J. L. (1) odstąpił od umowy przedwstępnej z R. K., kierując się zapewnieniami pozwanego B. J.. J. L. (1) musiał zwrócić R. K. zadatek w podwójnej wysokości. J. L. (1) ostatecznie nie sfinalizował umowy sprzedaży domu także z B. J..

J. L. (1) poprosił powódkę o udzielenie pomocy finansowej. Pieniądze z niej pochodzące miały stanowić zadatek pozwanego B. J. na zakup domu. Pozwany B. J. nie znał powódki i nie miał innej możliwości niż poprzez pana L. prosić o pomoc finansową powódkę. J. L. (1) gwarantował swoją osobą spłatę pożyczki. Zresztą pieniądze miały być zwrócone w krótkim okresie – kilku tygodni. J. L. (1) i B. J. przyszli do powódki do jej domu i w ich obecności została sporządzona umowa pożyczki, którą obaj podpisali. Podczas tego spotkania obecny był mąż powódki, który skserował m.in. dowody osobiste obydwu pożyczkobiorców.

W dniu 10 kwietnia 2009 roku w N. powódka B. L. zawarła z J. L. (1) i pozwanym B. J. umowę pożyczki kwoty 105.000 zł. Pożyczkobiorcy w umowie tej oświadczyli, że przyjęli i odebrali całą pożyczoną kwotę w gotówce w dniu podpisania umowy. J. L. (2) i pozwany B. J. zaciągnęli pożyczkę solidarnie. Ponadto zobowiązali się zwrócić kwotę pożyczki wraz z odsetkami ustawowymi do dnia 30 kwietnia 2009 roku. Strony umowy pożyczki przewidziały także pisemną możliwość przesunięcia spłaty pożyczki.

W dniu 10 kwietnia 2009 roku powódka w domu przekazała J. L. (1) kwotę 5.000 zł. Tego samego dnia powódka wybrała z konta 50.000 zł i przekazała je J. L. (1). Pozostałą kwotę 50.000 zł powódka przelała ze swojego konta bankowego na konto pozwanego J. L. (1) następnego dnia. B. J. nie uczestniczył w odbieraniu pieniędzy, gdyż bardzo mu się spieszyło. Zgodził się jednak na to, aby J. L. (1) bezpośrednio pobrał kwotę pożyczki od powódki.

J. L. (1) i pozwany B. J. w umówionym terminie nie zwrócili pożyczonej kwoty z odsetkami. Wobec tego powódka pismem z dnia 13 stycznia .2011 roku wezwała każdego z nich z osobna do zapłaty kwoty po 52.500 zł. Powódka i

jej mąż niejednokrotnie zwracali się do J. L. (1) o spłatę zadłużenia. Do chwili obecnej nie została jednak wrócona żadna kwota.

Powódka udzieliła J. L. (1) jeszcze innych pożyczek tj.: w dniu 4.03.2009 roku na kwotę 50.000 zł, w dniu 1.09.2010 roku na kwotę 121.000 zł. S. L. pożyczył J. L. (1) w dniu 28.08.2010 r. na kwotę 100.000 zł. W sprawie o zapłatę z powództwa B. L. przeciwko J. L. (1) do sygn. IC 154/12 powódka B. L. zawarła z pozwanym J. L. (1) w dniu 14.08.2012 roku ugodę sądową obejmującą także roszczenie wynikające umowy pożyczki z dnia 10.04.2009 roku. Na mocy tej ugody J. L. (1) zobowiązał do zapłaty na rzecz B. L. kwoty 40.730 zł. Zapłata miała nastąpić w trzech ratach. Ponadto J. L. (1) zobowiązał również się do zapłaty na rzecz B. L. kwoty 150.000 zł w ratach miesięcznych po 20.000 zł, a ostatnia w kwocie 10.000 zł, płatnych do ostatniego dnia każdego miesiąca poczynając od 30.04.2013 roku z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie każdej z rat. Powódka zrzekła się wobec pozwanego wszelkich roszczeń wynikających z faktu podpisania umów nazwanych umowami pożyczki zawartych pomiędzy stronami w dniu 04.03.2009 roku, 10.04.2009 roku i 01.09.2010 roku. Wskutek zawarcia ugody postępowanie w tej sprawie zostało umorzone. J. L. (1) nie wykonał tej ugody. Powódka nie wszczęła jeszcze tej egzekucji.

Wobec pozwanego B. J. w L. toczyło się postępowanie karne. Pozwany jest osobą karaną sądownie i powinien odbyć karę pozbawienia wolności która jednak nie pozostaje w związku z nin. sprawą. Pozwany B. J. jest zameldowany pod adresem przy ul. (...) w N.. Powódka wysłała mu w/w wezwania zapłaty pożyczki na ten adres, lecz pomimo dwukrotnego awizowania dokument ten wrócił bez odbioru z adnotacją mieszkanie zamknięte.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo B. L. przeciwko B. J. zasługuje na uwzględnienie w całości, w oparciu o przepis art. 720 § 1 kc regulującego umowę pożyczki. W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło, że J. L. (1) i pozwany B. J. solidarnie zacięgnęli pożyczkę u powódki. Wynika to z oryginału umowy pożyczki. Pozwany B. J. przyznał, że na umowie pożyczki widnieje jego podpis. Kwota 105.000 zł została wydana J. L. (1), co było wcześniej uzgodnione z pozwanym. Zatem powódka wydała przedmiot pożyczki pożyczkobiorcom, co oznacza przeniesienie nich własności tych środków. Pożyczona kwota nie została zwrócona, powódce przysługuje zatem względem B. J. roszczenie o jej zapłatę wynikające z umowy pożyczki, wraz z odsetkami ustawowymi od terminu, w którym miała być zwrócona. Odsetki powódka policzyła od dnia następnego, oznaczonego w umowie jako data zwrotu pożyczonej kwoty.

Ponieważ pozwany i J. L. (1) zobowiązali się solidarnie do zwrotu pożyczki (art. 369 k.c.), ich odpowiedzialność względem powódki jest solidarna (art. art. 366 § 1 k.c.). Aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani (art. § 2. k.c.). Dlatego też Sąd Okręgowy uznał za zasadne zasądzenie kwoty wynikającej ze sprecyzowanego żądania pozwu od pozwanego B. J. jako dłużnika solidarnego z J. L. (1) (który nie jest już pozwanym w sprawie). Taka możliwość została przesądzona orzecznictwie Sądu Najwyższego. W sentencji wyroku zasądzającego należność od jednego lub więcej pozwanych, którzy odpowiadają solidarnie z inną osobą, dopuszczalne jest umieszczenie wzmianki o tej solidarności tylko wtedy, gdy w stosunku do tej osoby zapadł już wcześniej prawomocny wyrok zasądzający od niej tę samą należność. Pogląd ten można, w ocenie Sądu Okręgowego odnieść również do sytuacji, gdy co prawda względem dłużnika solidarnego nie będącego pozwanym nie zapadł wyrok sądowy jednakże dłużnik ten zawarł z wierzycielem ugodę sądową, która orzeczeniem sądu nie jest, ale ma podobne do orzeczenia sądowego skutki, gdyż stwierdza odpowiedzialność pieniężną jednego z dłużników solidarnych – w tym przypadku J. L. (1). Sąd podkreślił, że przedmiotem niniejszego postępowania nie jest kwestia rozliczeń między dłużnikami solidarnymi tj. pozwanym i J. L. (1).

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 kpc mając na uwadze wynik postępowania, podając, że w skład kwoty, zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki, wchodzi: opłata od pozwu w wysokości 5.250 zł, koszty zastępstwa adwokackiego powódki w wysokości 3.600 zł oraz koszty kuratora ustalonego dla pozwanego w wysokości 2.214 zł, które to wypłacono z zaliczki uiszczonej przez powódkę. Sąd obciążył pozwanego B. J. kosztami kuratora, uznając iż postępował on w trakcie procesu bardzo nierzetelnie. Wynagrodzenie na rzecz kuratora Sąd Okręgowy określił połowę stawki wynikającej paragrafu 6 punktu 6 z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. (DZ.U.163.1348) tj. kwotę 1800 zł powiększoną o stawkę Vat. Sąd przyznając kuratorowi w/w kwotę wziął pod rozwagę, zgodnie z paragrafem 2 pkt 1 w/w rozporządzenia, niewielki nakład jego pracy.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją w całości pozwaną B. J., zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 78 § 1 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c. przez ich błędne zastosowanie a w konsekwencji przyjęcie zachowania formy pisemnej umowy pożyczki z dnia 10 kwietnia 2009 r, podczas gdy przedstawiony przez powódkę dokument, wobec zasadniczych zastrzeżeń, dotyczących: a/ braku choćby parafy stron, na jej pierwszej stronie, b/ nieczytelnego podpisu zamieszczonego na drugiej stronie – uniemożliwiającego ustalenie rzeczywiście podpisanych osób, c/ podpisania wyłącznie dwóch stron umowy, d/ treści § 8 wskazującej wyłącznie dwie strony, e/ numeracji stron: na pierwszej stronie umowy brak numeru, na drugiej z kolei jest podwójna numeracja, w górnym prawym rogu oraz w środku umowy, f/ „pogrubienia” w tekście wyrazu „pożyczka” wyłącznie na drugiej stronie umowy – świadczy o tym, że przedstawiony dokument, nawet przy założeniu autentyczności podpisu pozwanego, nie jest dokumentem obejmującym treść oświadczenia pozwanego a jedynie kompilacją kilku dokumentów, a tym samym nie stwierdza dokonanej czynności prawnej.

Na wypadek nie uwzględnienia tego zarzutu:

2/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 374 § 1 k.c. w zw. z art. 506 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie zobowiązania pozwanego, jako dłużnika solidarnego do zapłaty kwoty 105 000 zł, tytułem zwrotu pożyczki z dnia 10 kwietnia 2009 r, podczas gdy na podstawie ugody zawartej przez powódkę i J. L. (1), jako dłużnika solidarnego z tytułu w/w umowy pożyczki, przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu w sprawie IC 154/12 z dnia 14 sierpnia 2012 r, dokonano odnowienia, zwalniając tym samym pozwanego z długu;

3/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie a w konsekwencji przyjęcie zobowiązania pozwanego, jako dłużnika solidarnego do zapłaty kwoty 105 000 zł, tytułem zwrotu pożyczki z dnia 10 kwietnia 2009 r, podczas gdy powództwo wytoczone przeciwko niemu, wobec okoliczności sprawy, tj. pobrania całej kwoty pożyczki przez J. L. (1) i wyłącznie dla jego potrzeb, oraz zawarcia ugody sądowej na mocy której powódka zrzekła się wszelkich roszczeń z tytułu przedmiotowej umowy pożyczki względem J. L. (1), dokonując odnowienia, przyjąć należy, iż dochodzone świadczenie realizuje znamiona nadużycia prawa;

4/ naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego a w szczególności niezgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analiza dowodów z dokumentów, tj. przedmiotowej umowy pożyczki, wobec zgłaszanych wcześniej zastrzeżeń co do formy ale także całkowite pominięcie okresu, na jaki umowa została zawarta – 20 dni, przez przyzmat wysokości pożyczonej kwoty – 105 000 zł, jak też przez niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analizę dowodu w postaci ugody z dnia 14 sierpnia 2012 r, która z uwagi na jej charakter nosi znamiona czynności odnowienia dokonanego między powódką a J. L. (1), na mocy czego pozwany został zwolniony z długu;

b/ art. 207 § 3 k.p.c. przez błędne zastosowanie, a w konsekwencji nie uwzględnienie wniosku dowodowego zgłoszonego na rozprawie w dniu 20 marca 2013 r, z uwagi na upływ 14 dniowego terminu zakreślonego na rozprawie w dniu 27 lutego 2013 r, podczas gdy mając na uwadze datę wniesienia pozwu oraz to, że pozwany działał bez pełnomocnika, który przystąpił do sprawy dopiero w dniu 20 marca 2013 r, zarządzenie przewodniczącego nie spowodowało skutku prekluzji dowodowej względem pozwanego, a nadto zarządzenie w w/w trybie, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem charakter w/w normy wskazuje, że jej celem jest przygotowanie rozprawy, zgodnie z zasadą ekonomiki procesowej i szybkości postępowania, a zatem zakreślenie 14 dniowego terminu w dniu 27 lutego 2013 r, przy wyznaczeniu kolejnego terminu rozprawy na dzień 20 marca 2013 r, uniemożliwiło przeprowadzenie zgłoszonych przez pozwanego dowodów, a tym samym nie prowadziło do przewłoki postępowania.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

1/ W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ to one mogły doprowadzić do zmiany istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Uzasadniony częściowo okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 207 § 3 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 3 maja 2012 e. Rację ma pozwany, iż Sąd ten niesłusznie uwzględnił zarzut prekluzji dowodowej. Rygor utraty prawa do wnioskowania nowych dowodów po upływie terminu wyznaczonego w zarządzeniu Przewodniczącego mógł być zastosowany wyłącznie wobec profesjonalnego pełnomocnika pozwanego, tymczasem został zastosowany – nieprawidłowo – w stosunku do pozwanego, Ponieważ uchybienie to zostało skutecznie oprotestowane przez pełnomocnika pozwanego (art. 162 k.p.c.) a ponadto w apelacji zawarto wnioszek o przeprowadzenie pominiętych dowodów w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań świadka R. K. na okoliczność wysokości uzyskanej od J. L. (1) należności, a także źródła pochodzenia środków na jej spłatę. Taką tezę dowodową przedstawił pełnomocnik pozwanego w piśmie procesowym z dnia 19 marca 2013 r (k. 146). Świadek R. K. potwierdził, że zawarł z J. L. (1) przedwstępną umowę kupna sprzedaży nieruchomości oraz, że J. L. (1) wycofał się z tej transakcji. Świadek słyszał, że przyczyną rezygnacji było znalezienie przez J. L. innego nabywcy. Zeznania te nie wniosły do sprawy nic nowego, potwierdziły natomiast prawidłowość tych ustaleń, stanowiły podstawę zaskarżonego wyroku. Świadek zeznał ponadto, że pozwał J. L. (1) o zwrot podwójnej kwoty zadatku i sąd, w uwzględnieniu powództwa, wyrokiem zasądził na jego rzecz od J. L. kwotę 280 000 zł, która została na rzecz świadka wyegzekwowana przez komornika sądowego. Okoliczność ta, choć najpewniej bezsporna między stronami, nie jest istotna dla rozstrzygnięcia, tym samym ustalenia Sądu Okręgowego nie wymagały uzupełnienia.

W piśmie procesowym z dnia 19 marca 2013 r, pełnomocnik pozwanego wnosił również o dopuszczenie dowodu z akt Sądu Rejonowego w Nowym Sączu obejmujących sprawę IC 1135/10 oraz z akt Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu, sygn. akt 3 Ds. 118/12/Sp – na okoliczność weryfikacji zeznań J. L. złożonych w niniejszym postępowaniu, okoliczności i wysokości zaciągniętej u B. L. pożyczki oraz przeznaczenia pożyczonej kwoty, jak też wysokości ustanowionych odsetek i ich spłaty. Wezwany na rozprawie apelacyjnej o sprecyzowanie tych dowodów, podał, iż wnosi o dopuszczenie dowodu z pozwu J. L. (1), złożonego w sprawie IC 1135/10, na okoliczność, że J. L. (1) dokonał na rzecz powódki spłaty odsetek z przedmiotowej pożyczki w kwocie 94 500 zł. Sąd Apelacyjny nie dopuścił przedmiotowego dowodu. Sprecyzowana przed Sądem Apelacyjnym teza dowodowa jest okolicznością nową, której pozwany nie podnosił przed Sądem I instancji (art. 381 k.p.c.). Niezależnie od tego fakt wniesienia i treść pozwu w sprawie IC 1135/10 jest pomiędzy stronami bezsporny, jednakże nie stanowi dowodu zdatnego do wykazania, że J. L. (1) wykonał część zobowiązania obciążającego go solidarnie z pozwanym B. J.. W pozwie wspomniano jedynie ogólnikowo, iż J. L. (1) spłaca na rzecz B. L. odsetki od pożyczonej wspólnie z B. J. kwoty. Wzrost dowodowy tego oświadczenia jest ograniczony (art. 245 k.c.). Jego prawdziwość nie była przedmiotem weryfikacji Sądu rozpoznającego sprawę IC 1135/10, z uwagi na zaoczny charakter rozstrzygnięcia. Powódka zaprzeczyła, by J. L. (1) zapłacił na jej rzecz kwotę 95 400 zł. Znamienne, że J. L. (1) nie potwierdził jakoby dokonał na rzecz powódki takiej wpłaty w sprawie z powództwa B. L. (IC 154/12), gdzie spłata przedmiotowej pożyczki została objęta ugodą sądową.

Podsumowując. Brak jest podstaw, by w oparciu o dostępny materiał dowodowy, uzupełnić ustalenia Sądu I instancji, w sposób oczekiwany przez pozwanego – tj. co do częściowej spłaty zadłużenia przez solidarnie odpowiedzialnego J. L. (1).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego nie podtrzymał dowodu „z akt Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu 3 Ds. 112/11/Sp”. Niezależnie od tego dowód ten w formie wyżej zgłoszonej nie mógł zostać przeprowadzony. Akta sprawy nie stanowią dowodu. Możliwe jest jedynie dopuszczenie w charakterze dowodu określonych dokumentów zawartych w aktach innej sprawy, bowiem art. 244 i następne k.p.c. przewidują tylko dowody z dokumentów, a nie dowód z akt innej sprawy. Bez naruszenia zasady bezpośredniości przewidzianej w art.

235 k.p.c., możliwe jest jedynie dopuszczenie dowodu z poszczególnych, ściśle określonych dokumentów, a jeżeli mają to być protokoły zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie, to tylko pod warunkiem, że żadna ze stron nie zażądała przeprowadzenia tych dowodów przed sądem orzekającym (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2008 r, III CSK 344/07, Lex nr 490435).

Pełnomocnik pozwanego nie podtrzymał też wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa, zgłoszonego w piśmie z dnia 19 marca 2013 r na okoliczność weryfikacji autentyczności podpisu B. J. na umowie pożyczki. Nie sposób jednak nie zauważyć, że dowód ten w sposób oczywisty zmierzał do przewlekłości postępowania, w sytuacji, gdy pozwany na rozprawie przed Sądem Okręgowym kilkakrotnie potwierdził, w tym również słuchany w trybie art. 304 k.p.c., że dokument umowy z dnia 10 kwietnia 2009 r własnoręcznie podpisał.

2/ Bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 78 § 1 k.c. w zw. z art. 720 § 1 k.c. W ocenie apelującego dokument z dnia 10 kwietnia 2010 r nie stanowi podstawy do uznania, iż strony zawarły umowę pożyczki – nawet przy założeniu autentyczności podpisu pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego dokument pożyczki złożony do akt sprawy w oryginale (k. 140-141) nie budzi zastrzeżeń przedstawionych w apelacji. Dokument umowy jest czytelny i zrozumiały zawiera wszystkie oświadczenia podmiotowo i przedmiotowo istotne w świetle art. 720 § 1 k.c. Ważności umowy nie dezawuuje to, że dokument został podpisany jedynie przez dwie osoby. Dokument ten stanowi egzemplarz powódki na którym brakuje jej podpisu (bezsporne). Z art. 78 k.c., zdanie drugie, wynika, że do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczenia woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron. Powódka, która twierdzi, że zawarła z pozwanymi umowę pożyczki, dysponuje dokumentem obejmującym tę umowę podpisanym przez pozwaną i jest to wystarczający dowód na fakt zawarcia takiej umowy. Wbrew wywiadowi apelującego, do odmiennych wniosków nie prowadzi treść § 8 umowy, który stanowi, iż umowę sporządzono w dwóch egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron. Sformułowanie to stanowi element standardowego wzoru umowy pożyczki, z którego strony skorzystały. Fakt zaciągnięcia zobowiązania pożyczki przez dwie osoby solidarnie wynika jednoznacznie z istotnych postanowień umowy wpisanych ręcznie do wydrukowanego wcześniej wzoru.

Treść umowy zawartej przez strony i J. L. (1) nie budzi żadnych wątpliwości. J. L. (1) zawarł umowę, jako pożyczkodawca, solidarnie odpowiedzialny z pozwanym. Prawdą jest, że powódka w wielu miejscach określała J. L. (1) jako gwaranta spłaty pożyczki przez pozwanego. Powódka wyjaśniała jednak logicznie, że twierdzenia te wynikały stąd, iż J. L. (1) był jej wieloletnim zaufanym znajomym, B. J. był natomiast osobą obcą. Z wyjaśnień powódki wynika również, że strony zgodne były co do tego, że obaj mężczyźni zawierają umowę jako pożyczkodawcy. Powódka uznawała bowiem, że to lepiej zabezpiecza jej interesy. Wyjaśnienia te są logiczne i nie podważają wiarygodności przedstawionego przez powódkę dokumentu umowy pożyczki. Tym samym pozwany bezzasadnie twierdzi, iż J. L. (1) był „wyłącznie” poręczycielem a nie pożyczkobiorcą. Na marginesie można jedynie zauważyć, iż sytuacja procesowa pozwanego nie różniłaby się w żaden sposób, gdyby przyjął, że J. L. (1) w relacji umowy pożyczki z dnia 10 kwietnia 2009 r był poręczycielem a nie pożyczkobiorcą. Odpowiedzialność pożyczkobiorcy i poręczyciela jest również solidarna (por. art. 876 i nast., k.c.).

3/ Nie można zgodzić się z apelującym, jakoby zaskarżony wyrok prowadził o naruszenia przepisu art. 374 § 1 k.c. w zw. z art. 506 § 1 k.c. Pierwszy z w/w przepisów stanowi, że odnowienie dokonane pomiędzy wierzycielem a jednym z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników, chyba, że wierzyciel zastrzegł, iż zachowuje przeciwko nim swoje prawa. W ocenie apelującego do odnowienia zobowiązania dość miało pomiędzy powódką a J. L. (1) w sprawie IC 154/12, przez zawarcie ugody, którą objęto należności z trzech umów pożyczek, w tym pożyczki z dnia 10 kwietnia 2013 r. Dla rozstrzygnięcia tego zarzutu przypomnieć należy, że aby można było dokonać odnowienia, muszą być spełnione trzy przesłanki: a/ istnienie ważnego zobowiązania, b/ ważne zaciągnięcie nowego zobowiązania, c/ zamiar stron umorzenia zobowiązania przez zawarcie nowego (animus novandi) – por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2006 r, IV SCK 191/2006. Art. 506 § 1 stanowi bowiem, że jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie ale z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa. Nie ma racji pozwany, jakoby ugoda zawarta pomiędzy powódką a J. L. (1) stanowiła odnowienie, w rozumieniu w/w przepisu. W doktrynie i orzecznictwie akcentuje się, że zmiana treści świadczenia powinna być istotna, gdyż wierzyciel ma otrzymać „inne świadczenie”. Nie jest natomiast istotna sama

tylko zmiana czasu, miejsca lub sposobu świadczenia, zmniejszenia lub zwiększenia rozmiarów świadczenia, zmiana zabezpieczenia, stopy procentowej lub innych ubocznych obowiązków. Sąd najwyższy w wyroku z dnia 20 sierpnia 2009 r, (II CSK 97/09, LEX nr 529708) wskazał, że nie można uznać za odnowienie świadczeń wynikających z tego samego zobowiązania i z tej samej podstawy prawnej, ponieważ nie wywołują one umorzenia dawnego i zaciągnięcia nowego zobowiązania, Niezależnie od tego odnowienie (nowacja) – zgodnie z art. 506 § 1 k.c. – umową zawartą między wierzycielem a dłużnikiem, w której dłużnik w celu umorzenia zobowiązania zobowiązuje się spełnić inne świadczenie (nowa istotna treść) albo nawet to samo świadczenie ale z innej podstawy prawnej (nowa podstawa prawna). W ocenie Sądu Apelacyjnego sam fakt zawarcia ugody sądowej, która w odmienny sposób określa wysokość zobowiązania i termin jego spełnienia, a co za tym idzie naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie, w żadnym razie nie stanowi nowego zobowiązania. Co najwyżej można tu mówić o częściowym zwolnieniu z długu dłużnika przez wierzyciela. Nawet gdyby przyjąć, że ugoda stanowi nową podstawę prawną tego samego świadczenia, to powinno jej towarzyszyć animus novandi, które ma być oczywiste w świetle okoliczności sprawy. Zważywszy okoliczności niniejszej sprawy, takiego zamiaru nie można przyjąć w sposób niewątpliwy. Brak podstaw do przyjęcia, że strony dążyły do umorzenia zobowiązania z pożyczek (w tym tej z dnia 10 kwietnia 2009 r) co do kwoty ugodzonej. Okoliczność ta jednoznacznie wynika z zeznań świadka J. L. (1) jak i z wyjaśnień powódki. Tym samym zawarte w ugodzie z dnia 14 sierpnia 2012 r oświadczenie o zrzeczeniu się roszczeń wynikających z umów pożyczek, dotyczy w istocie tej kwoty o którą zmniejszyły się zobowiązania J. L. (1) względem powódki z umów pożyczek, w tym, pożyczki z dnia 10 kwietnia 2009 r. Oznacza to, częściowe zwolnienie z długu (art. 508 k.c.), które nie doprowadziło do uwolnienia J. L. od odpowiedzialności względem powódki z tytułu umowy pożyczki z dnia 10 kwietnia 2009 r (art. 373 k.c.), a tym samym do uwolnienia od takiej odpowiedzialności pozwanego B. J.. Należy w tym miejscu przypomnieć o tym, że zgodnie z treścią art. 506 § k.c. W razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Regułą ta kierował się Sąd Apelacyjny przyjmując brak odnowienia w niniejszej sprawie.

4/ Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, że powódka, domagając się od pozwanego zwrotu pożyczki, nadużywa prawa swego podmiotowego. Należy pamiętać, że domniemanie przemawia za tym, że ten, kto korzysta ze swego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może to domniemanie obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa nie zasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego. Ciężar dowodu tego rodzaju okoliczności spoczywa na tym, kto taki zarzut podnosi – w niniejszej sprawie, na pozwanym. Okoliczności na które w tym kontekście powołuje się pozwany nie mogą doprowadzić do oddalenia powództwa. Pozwany wskazuje na fakt bliskiej znajomości powódki z J. L. (1) oraz fakt odebrania wszystkich pieniędzy od powódki przez pozwanego. Wywodzi stąd wnioski, iż jedynym i rzeczywistym beneficjentem umowy pożyczki był pozwany. Argumenty te są przewrotne i nie sposób zgodzić się z nimi. Jak wynika ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, które nie zostały skutecznie podważone, to pozwany był zainteresowany wzięciem umowy pożyczki, ponieważ chciał kupić od J. L. (1) dom. Nieprawdziwie przy tym obiecywał szybki zwrot przedmiotowych środków z zasobów, które posiadać miał w bankach szwajcarskich. Jak wynika z ustaleń faktycznych sądu pozwany oszukał zarówno powódkę jak i pozwanego. W toku niniejszego postępowania pozwany działał nierzetelnie, na co stanowczo wskazywał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zachowania tego rodzaju winny być piętnowane, nie zaś korzystać z przywileju art. 5 k.c. W praktyce stosowania prawa, a zwłaszcza w orzecznictwie sądowym, przyjmuje się, że na zasady współzycia społecznego może powoływać się tylko ten, kto sam swego prawa nie nadużywa.

Przedstawione wyżej argumenty musiały doprowadzić do wniosku, iż apelacja pozwanego jest bezzasadna, dlatego też Sąd Apelacyjny oddalił ją w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.